

Warszawa, dnia 4 marca 2013 r.

Pan
Stanisław Kalemba
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,

Od wielu lat Polska jest zaangażowana w hodowlę koni, wyróżniających się użytkowo w wielu dziedzinach aktywności, przyciągając tysiące zainteresowanych z całego świata i stanowiąc nie tylko powód do dumy, ale także istotne źródło dochodu dla rolnictwa. Nasze konie to wynik świadomej długofalowej pracy hodowlanej, konsekwentnego działania, merytorycznego i finansowego, inwestowania w tę branżę oraz dowód pasji i tradycji jaką pielęgnują koniarze – rolnicy, hodowcy, jeźdźcy, sympatycy wsi polskiej.

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o uważne pochylenie się nad sprawą formułowanych ostatnio pod adresem hodowców koni krzywdzących opinii. Jest nam niezwykle trudno funkcjonować i bronić wizerunku profesjonalnego działania wobec fali pomówień i nierzetelnych akcji towarzystw ochrony zwierząt. Towarzystwa te, występując w imię ochrony zwierząt, niestety dopuszczają się daleko idącej manipulacji, m.in. dystrybuując wśród społeczeństwa odpowiednio spreparowane materiały audiovideo. Przedstawiane obrazy są w przeważającej większości scenami sprzed kilkunastu lat, dawno temu wyjaśnionymi i stanowią już historię, która szczęśliwie dla koni i koniarzy odeszła, więc nie wolno mieszać jej z obecną rzeczywistością. Ponadto filmom tym towarzyszą odpowiednio dobrane efekty dźwiękowo-kolorystyczne, które są zmontowane i artystycznie podrasowane tak perfidnie, aby uderzyć w czułe struny, wywołać wzruszenie, skandal, a tym samym napiętnowanie przez oglądającego je widza. Te filmy mają za zadanie, w sposób cyniczny, poruszyć wrażliwość zwykłych ludzi i sprowokować ich do protestu przeciwko koniarzom. Rezultaty tych działań są dramatyczne – totalne zanegowanie pracy hodowców, zniweczenie ich wysiłków i dobrego wizerunku, a nawet upokorzenie.

Należy zadać tutaj pytanie – czy tak troskliwi i zabiegający o dobro zwierząt aktywiści zdają sobie sprawę ile krzywdy czynią wszystkim wokół? Nasze społeczeństwo ma wystarczająco dużo problemów – domy dziecka, hospicja, fundacje walczące z różnymi chorobami – jest wiele celów, na które należy przekazywać pieniądze. A wspomniane towarzystwa, działając w tak niestosowny i agresywny sposób, sięjąc nienawiść i zło, pragną jednocześnie sięgnąć po 1% wsparcia pochodzącego z podatków, tym samym ograniczając szansę na wsparcie wielu ważniejszych przedsięwzięć.



Z poważaniem,

Jerzy Gawarecki

Przewodniczący KZ Funduszu Promocji Mięsa Końskiego